

JAK PANDEMIA WPŁYNEŁA NA SŁUŻBĘ W POLICJI?

Pandemia COVID-19 wygenerowała wiele nowych wyzwań, zagrożeń oraz zadań do podjęcia przez funkcjonariuszy służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo wewnętrzne. Jakie wnioski należy wyciągnąć z obecnej sytuacji? Jakie zmiany w działaniu i procedurach warto wprowadzić, aby służby były lepiej przygotowane na przyszłe kryzysy?

Wpływ pandemii na służbę policjantów w poszczególnych państwach europejskich zbadało Journal of Criminal Justice. W badaniu poddanych ankiecie zostało łącznie 2567 funkcjonariuszy z Austrii, Niemiec, Szwajcarii, Holandii i Hiszpanii. Na podstawie wyników badań do dwóch głównych czynników stresogennych utrudniających służbę zaliczyć można wysokie ryzyko infekcji oraz trudności w komunikacji z osobami trzecimi z powodu wymogów bezpieczeństwa, takich jak zachowanie dystansu czy używanie maseczki. Policjanci, jako osoby pierwszego kontaktu, są wysoce narażone na zakażenie, a ryzyko to wzrasta jeszcze bardziej podczas realizacji niektórych czynności (w ramach obowiązujących procedur), w trakcie których występuje bezpośredni kontakt fizyczny, tak jak np. aresztowanie czy rewizja osobista. Ponadto, wielu ankietowanych wskazywało, że podczas służby zdarzały się sytuacje, w których celowo próbowano narazić ich na zakażenie np. opluwając.

Czynnikiem znacznie utrudniającym służbę, na który skarżyli się z kolei polscy policjanci, było zwiększenie zakresu ich obowiązków przy jednoczesnym zmniejszeniu ich liczebności z powodu odbywania przez wielu z nich kwarantanny. Jednym z dodatkowych zadań, do którego oddelegowani zostali policjanci była służba na granicach państwa. Policjanci wspierali Straż Graniczną w kontroli osób przyjeżdżających do Polski np. mierząc temperaturę ciała. Ponadto wskazać można szereg innych dodatkowych zadań takich jak działania informacyjno-prewencyjne, polegające na podnoszeniu świadomości społeczeństwa w zakresie obowiązujących obostrzeń czy zasad związanych z bezpieczeństwem. Istotnym, dodatkowym obciążeniem, były też działania mające na celu pomoc osobom odbywającym kwarantannę czy sama kontrola jej przestrzegania. Poszczególni policjanci wskazywali, że czynności ukierunkowane na sprawdzanie czy osoby objęte kwarantanną nie opuszczają miejsca jej odbywania w wielu przypadkach zdominowała w pewnym czasie ich aktywność zawodową. W takim wypadku siłą rzeczy pewne sektory działalności formacji zostały zaniedbane. Otwarte pozostaje wciąż pytanie, jakim kosztem?

Czytaj też: [Mundurowi chcą pilnych konsultacji w sprawie modernizacji](#)

Oprócz działań związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa innym obywatelom, funkcjonariusze realizowali również czynności mające na celu ochronę samych siebie. Przykładem może być np. każdorazowe dokonywanie dezynfekcji pojazdów służbowych przed rozpoczęciem służby. Policjanci przy użyciu środków dezynfekujących oczyszczali wszystkie najczęściej dotykane elementy pojazdu, np. kierownice, drzwi czy bagażnik. Kryzys utrudnił jednak pracę nie tylko funkcjonariuszom pełniącym służbę w terenie, ale również tym w administracji. W celu zmniejszenia ryzyka pracowali oni na dwie zmiany, co powodowało, że dużo mniejsza grupa osób realizowała zadania przeznaczone

wcześniej dla dwa razy większej liczby pracowników.

Poza nowymi zadaniami związanymi z kryzysem epidemiologicznym funkcjonariusze odpowiedzialni byli również za wypełnianie ustawowych obowiązków tej formacji. W skutek kryzysu skala niektórych przestępstw zmalała, ale w przypadku innych wręcz przeciwnie, zaobserwować można było tendencje wzrostową. Jednym z tego rodzaju przestępstw była przemoc domowa. Strach wśród funkcjonariuszy przed zakażeniem objawiał się nie tyle troską o ich samych, ile o ich rodziny oraz bliskich. Podejmowane przez policjantów interwencje, często w małych pokojach, w których przebywało wiele osób, które nierzadko nie przestrzegały zasad bezpieczeństwa, drastycznie zwiększały ryzyko zarażenia wirusem. Wielu mundurowych w celu ochrony swoich bliskich przed zakażeniem, wyprowadzało się tymczasowo ze swoich domów rodzinnych.

Sytuacja pandemiczna wpłynęła na służbę Policji nie tylko w świecie rzeczywistym, ale również w cyberprzestrzeni. Przestępcy szybko zaczęli wykorzystywać strach obywateli przed pandemią oraz dezinformacje do osiągania swoich celów. W konsekwencji tego, funkcjonariusze musieli podejmować działania w celu opracowania nowych sposobów wykrywania oraz metod zapobiegania tego rodzaju przestępstw. Do jednej z bardziej popularnych metod stosowanych w celu uzyskania nielegalnego zarobku, należało oszustwo zwane potocznie "na koronawirusa". Polegało ona na wysłaniu do konkretnej osoby wiadomości SMS z informacją, że zamówiona paczka wymaga obowiązkowej opłaty za dezynfekcję. W treści podany był link, który przekierowywał bezpośrednio do fałszywej strony bankowej. Po wpisaniu danych, były one przejmowane przez cyberprzestępców.

Oprócz chaosu informacyjnego i lęku wśród społeczeństwa, poszczególni policjanci wskazują również wiele innych elementów działających na korzyść przestępców. Takich jak chociażby przymus noszenia maseczek (pozwalający ukryć twarz) czy rękawiczek ochronnych (dzięki, którym potencjalny przestępca nie zostawia śladów daktyloskopijnych). Jak mówią mundurowi, osoba chcąc popełnić czyn zabroniony, może bez budzenia żadnych podejrzeń, wykorzystać powyższe elementy ochronne w taki sposób, by znacznie utrudnić służbom prace dochodzeniowo-śledczą.

W wyniku pandemii COVID-19 powstało wiele nowych wyzwań dla policjantów, które znacząco utrudniają ich prace oraz negatywnie oddziałują na jej komfort. Powyższym zagadnieniem podczas swoich badań zajął się Norbert Andraszyk, funkcjonariusz na co dzień pełniący służbę w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Krakowie. Przeprowadzone przez niego badanie miało na celu określenie wpływu sytuacji pandemicznej na zaangażowanie podczas służby polskich funkcjonariuszy. Poddał on ankiecie 184 policjantów, zadając im szereg pytań dotyczących ich nastawienia do pracy przed jak i w trakcie pandemii. Wyniki pokazują, że kryzys negatywnie wpłynął na morale funkcjonariuszy, a większość z nich wskazywała, że podczas służby mieli mniej energii, zmniejszyło się poczucie sensu i celowości wykonywanych zadań oraz zmalała ich odporność psychiczna. Wielu mundurowych, jako dodatkowy czynnik demotywuujący, wskazywało brak nagród za walkę z pandemią, co niektórzy odbierali, jako brak uznania za włożone przez nich wysiłki. Należy pamiętać, że Policja nie jest jedyną służbą, która została poddana w ostatnim czasie poważnej próbie. Z uwagi na specyfikę pracy, wyjątkowo trudna sytuacja była również w Służbie Więziennej. Warunki panujące w ośrodkach penitencjarnych, chociażby ciasne pomieszczenia, zwiększały ryzyko zakażenia. Z kolei zawieszenie odwiedzin oraz szkoleń zawodowych negatywnie wpłynęło na nastroje wśród więźniów oraz potęgowało ryzyko aktów agresji czy nawet wybuchu zamieszek. Poszczególne państwa europejskie zastosowały podczas pandemii szereg działań mających na celu poprawę atmosfery w zakładach karnych. W Niemczech, aby zrekompensować więźniom zawieszenie wizyt, pozwolono np. na korzystanie - w celu komunikacji z bliskimi - z internetu.

Czytaj też: [Policyjna walka z wakacjami. Formacja planuje dodatkowe przyjęcia kandydatów oraz więcej kursów podstawowych](#)

W swojej analizie Journal of Crime Justice wskazało trzy rekomendacje, których implementacja jest niezbędna do odpowiedniej reakcji na sytuacje pandemiczną ze strony służb bezpieczeństwa. Po pierwsze, trzeba uchwalić jednoznaczne, zrozumiałe i powszechne przepisy pozwalające funkcjonariuszom na skuteczną realizację zadań oraz wprowadzić komunikację medialną, której skutkiem byłaby ogólnospołeczna aprobata wobec czynności dokonywanych przez policjantów. Podczas pandemii polskim funkcjonariuszom trudność sprawiała interpretacja części z nowo ustanawianych przepisów, co powodowało liczne sytuacje konfliktowe na linii policjant - obywatel. Po drugie, trzeba pamiętać o odpowiednim przygotowaniu logistycznym, w którego skład wchodzi np. zapewnienie funkcjonariuszom wystarczającej liczby środków ochrony osobistej (maseczek, płynów do dezynfekcji etc.). Po trzecie, chodzi o redukcję stresu z jakim mierzą się policjanci. W raporcie wielokrotnie podkreślano, że w czasie pandemii, nastąpił wzrost poziomu stresu wśród przedstawicieli poszczególnych służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo wewnętrzne. Jako zabieg niezbędny, wskazano dodanie do systemu szkoleniowego elementów treningu, pozwalającego zmniejszać negatywny wpływ stresu na efektywność służby. Implementacja powyższych działań wydaje się niezbędna do skutecznego reagowania na przyszłe sytuacje kryzysowe, których wystąpienie jest zapewne jedynie kwestią czasu.

Mikołaj Woźniak - instruktor samoobrony oraz wykładowca z zakresu bezpieczeństwa. Ma doświadczenie w prowadzeniu szkoleń dla różnych grup w tym np. kobiet czy funkcjonariuszy publicznych. Aktywnie udziela się również naukowo współpracując i prowadząc szkolenia dla wielu akademickich jak i prywatnych instytucji.

Krzysztof Miszczak
ARMIA EUROPEJSKA
Strategiczne bezpieczeństwo militarne Unii Europejskiej

CZY EUROPA POTRZEBUJE WŁASNEJ ARMII?
Czy powstanie Sektorowa Armia Europejska w sojuszu z NATO?

Sklep.Defence 24

Reklama